GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 156

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Czerwca 1830 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

BERLIN. — *Dnia* 8 *czerwca*. — Listy zastawne polskie p. C. płacono 98. Obligacje udziałowe polskie na 1 lipca płacono 66¼ do ½, na sierp. 66¾ do 67.

GDANSK. — *Dnia* 3 *czerwca*. — Interessa zbożowe ciągle są pomyślne; kilku właścicieli przybyłych z Buga, piękne swojéj pszenicy gatunki przedali po 460 Fl. (po 35⅜ złp. za korz.), a najlepsze wyższą jeszcze miały cenę; wysokopstrokata drugiego rzędu od 420 do 430 Fl.; pstrokata od 370 do 380 Fl. Żyto dobrą wagę trzymające 160 do 170 Fl.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA I. CESARZA WSZECH ROSSJI KROLA POLSKIEGO etc. etc. etc.

Rada administracyjna królestwa Polskiego.

Pragnąc zachęcić w kraju uprawę słomki do kapeluszów i wyrabianie z niéj plecionek, mając przytém na uwadze przeszkody w zakrzewianiu tego przemysłu, a mianowicie trudność otrzymania w początkach wystarczającéj ilości plecionek krajowych; na wspólne przełożenie Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, tudzież Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, rada postanowia:

Art. 1. Na wniosek i za uznaniem Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, mocna będzie Kommissja rzą. przych. i skar. wydawać licencje na wprowadzenie z zagranicy plecionek do kapeluszów słomkowych przez ciąg lat sześciu za opłatą cła jak następuje: od dnia ostatniego grudnia 1831 r. po zł. 20 od funta. — przez ciąg roku 1832 po zł 25 od funta, przez ciąg r. 1833 po zł. 30 od funta, przez ciąg r. 1834 po zł. 35 od funta, przez ciąg r. 1835 i w latach następnych, po zł. 40 od funta, a to na rzecz przedsiębierców fabryk kapeluszów słomkowych, którzy się zobowiążą: — 1) W piérwszym zaraz roku zrobić przygotowania do uprawy słomki, postarać się o ludzi usposobionych do fabryki plecionek i na to świadectwo od właściwéj władzy uzyskać. 2) W następnym roku zatrudniać się wyuczeniem dzieci robienia plecionek i liczbę ich co rok pomnażać, tak iżby w siedmiu latach po sobie idących, okazać byli w stanie co rok pewną i stósunkowo powiększającą się ilość plecionek wyrobu krajowego przydatnych do kapeluszów. 3) Przedsiębierca nie będzie mocen przez ciąg lat sześciu wprowadzić w ogóle z zagranicy większéj ilości plecionek, jak tylko o jednę trzecią część więcéj nad udowodniony wyrób własny onychże w kraju, przez ciąg następujących po sobie lat siedmiu.

Art. 2. Stósownie do powyższych zasad, umowy z przedsiębiercami Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji zawierać poleci, i w tychże rozkład tak wyrobu corocznego, jakoteż i sprowadzić się mających z zagranicy plecionek, podług ugody dobrowolnéj oznaczy.

Art. 3. Gdyby przedsiębierca zobowiązaniom swoim zadosyć nie uczynił, a mianowicie w którymkolwiek roku plecionek ilości i gatunku umową określonych w kraju nie uskutecznił; a z niedopełnienia tego obowiązku dostatecznie przed Kommissją rządową spraw wewnętrznych i policji nie usprawiedliwił się, na taki przypadek, nietylko licencji na sprowadzenie plecionek zagranicznych w następnym roku nie otrzyma, ale nadto zapłaci podwójne cło od wszystkich na mocy licencji przez niego w tymże roku z zagranicy wprowadzonych plecionek.

Art. 4. Obostrzenie w art. 3 oznaczone, także ma miejsce, gdyby przedsiębierca w piérwszym roku przygotowań do uprawy słomki nie poczynił, o ludzi do prowadzenia fabryki nie postarał się, a plecionkę zagraniczną wprowadził.

Art. 5. Na zapełnienie dopełnienia zobowiązań przyjętych, winien będzie złożyć kaucję odpowiadającą ilości rocznego cła, lub w jéj niedostatku okazać zabezpieczenie jakieby, przez kommissję rządową spraw wewnętrznych i policji za dostateczne zostało uznane.

Art. 6. Sposób udowodnienia corocznego wyrobu plecionek w kraju, przepisze Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji.

Uskutecznienie tego postanowienia kommissjom rządowym spraw wewnętrznych i policji tudzież przychodów i skarbu, w czém do któréj należy, rada poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéj d. 27 kwietnia 1830 r.

Minister stanu prezydujący, (podpisano) W. *Sobolewski*. Minister spraw wewnętrznych i policji, (podpisano) T. *Mostowski*. — Radca sekretarz stanu jenerał dywizji, (podpisano) *Kossecki*. — Zgodno z oryginałem, radca sekretarz stanu jenerał dywizji, (podpisano) *Kossecki*.

— Na placu przy ulicy Pawiéj pod liczbą 2349 sytuowanym, w dniu 18 czerwca o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przeszło 2000 beczek do wapna. Mający chęć kupna takowych, bliższą o

tém powziąć mogą wiadomość na miejscu u dozorcy przy fabryce, wznoszącego się na tymże placu więzienia inkwizycyjnego.

— Na zasadzie reskryptu wysokiéj kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z d. 19 maja r. b. Nr $\frac{3645}{1626}$ a następnie polecenia prześwietnego urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy z daty 27 t. m. i r. do Nr. 2903, podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, iż z przyczyny podobieństwa nazwisk exystujących tu domów handlowych pod firmą Flatau, a ztąd często wynikających pomyłek, odtąd przy zachowaniu imienia Jakób, jak dawniéj, nazwiska Flatów, we wszelkich czynnościach używać będę. Jakób *Flatow*.

Posiedzenie Sejmowe

Rapport ogólny Rady stanu.

(Dalszy Ciąg.)

(Wydział wewnętrzny.)

Wyroby z lnu i konopi. — Po wełnie len i konopie, które ziemia własna obficie i w dobrych gatunkach wydaje, stanowiły drugi przedmiot troskliwości rządu o to: ażeby wyroby z tych surowych płodów, ile można, najrychléj przyswoić krajowi. Poślednie gatunki płócien na potrzebę domową niższéj klassy mieszkańców, dostarcza tkactwo po wsiach u włościan dość upowszechnione; niektóre tylko okolice części województw Lubelskiego, Augustowskiego, Płockiego i Kaliskiego, wyrabiały płócien średnich, i poślednich gatunków, więcéj nad domową własną potrzebę, co wszakże ogólnéj potrzeby reszty konsumentów bynajmniéj nię zaspokaja. Ztąd jednakże okazało się, że na tkactwie u nas nie zbywa, a szczególniéj co do średnich gatunków płócien, lecz nie dostawało przędzy i handlu hurtowego, któryby połączony z appreturą wyrobów, takowe w surowym stanie od tkaczy odbierając przyrządzał, i siłą oddzielnych na to kapitałów, w dalszy obieg handlowy puszczał. Starano się ile można ności temu niedostatkowi zaradzić; przybyłym z Czech i Saxonji rodzinom trudniącym się ręczném przędzeniem, wydzielono w miejscach przez nich sobie obranych pod Pabianicami i Łodzią kolonje, na których kilkaset takowych rodzin, zapomogą z funduszów fabrycznych wsparte, osiedliły się i pobudowały. Prócz tego p. Rundsicher z Saxonji za otrzymaną zapomogą w summie złp. 76,300, założył mechaniczną przędzalnię lnu w Łodzi. Nie spuszczając z uwagi potrzeby powiększenia udoskonalonéj przędzalni mechanicznéj lnu i konopi, na wzór angielskich, w roku 1827 prezes kommissji województwa Mazowieckiego, sprowadził do miasta Łodzi, hurtownika i apretora płócien p. Tytusa Kopisch, który nabywszy od rządu za summę wyrównywającą wartości, wprzód jeszcze urządzony w témże mieście blich, i zabudowania do tego potrzebne, i prócz tego uzyskawszy, z najwyższego Waszéj Cesarsko-Królewskiéj Mości, zezwolenia, licencję na wprowadzenie bez opłaty cła znacznych swoich majątkowych zapasów do kraju, rozwija swój znakomity zakład, w sposób rokujący niemałe ztąd korzyści i dla samego przedsiebiercy, i dla téj gałęzi przemysłu rękodzielniczego. Dwieście familji tkaczy przybyło z zagracy, i osiadło w mieście Łodzi, gdzie ich łatwość odbytu na surowe tkanki przynęca. Przy udokładnieniu mechanicznéj przędzalni lnu i konopi, kilku jeszcze podobnych hurtowników sprowadziwszy do kraju, i osiedliwszy ich w okolicach najwięcéj płócien produkujących, wyroby lniane przyswoją się wkrótce przemysłowi krajowemu. Postęp, jaki w ogóle ta gałęź przemysłu w tych latach uczyniła, trudnym jest nieco do wykazania, ponieważ płócien na domową potrzebę wyrabianych, obliczać nie można. W obiegu handlowym w roku 1823 naliczono wyrobów lnianych krajowych łokci 2,500,000, w roku zaś 1828, spisy tego rodzaju wykazały wypuszczonych w obieg handlowy łokci 3,581,804, a zatém różnica postępu byłaby o łokci 1,081,804, rocznéj produkcji tychże wyrobów w kraju. Fabryki krajowe wyrobiły także w ciągu tych lat przędzy bawełnianéj funtów 235,308.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Izba senatorska.

Na dniu 8. b. m. JO. xiężę minister przychodów i skarbu wzniósł pod rozwagę izby senatorskiéj projekt do prawa względem pomnika wdzięczności dla wiekopomnéj pamięci Wskrzesiciela Polski Cesarza i Króla Alexandra I., który to projekt równie jak w izbie poselskiéj, jednomyślnością przyjęty został.

Izba poselska

— Dnia 11 b. m. izba poselska zebrała się o godzinie 10téj zrana. Po odczytaniu listy obecności, wielu posłów domagało się głosu w przedmiocie porządkowym, i żądało czytania protokółu, oraz przytomności arbitrów. Marszałek dał głos radcy stanu Hr. *Platerowi*, który wystawił powody projektu o zmianach części kodexu cywilnego co do użytkowania i używania lasów. Po mowie radcy stanu *Platera* i odczytaniu samego projektu, zabrał głos jeden z członków kommissji sejmowéj i mówił za projektem, który w skutek narady z kommissjami znacznych zmian doznał. Następnie zabiereli głos inni komissarze, tudzież posłowie i deputowani.

Po ukonczeniu dyskussji przystąpiono do głosowania. Głosujących było 112; za projektem oświadczyło się członków izby 22, przeciwko projektowi 90.

Marszałek przeto podług przepisu art. 138 statutu ogłosił projekt o zmianach w art. 590, 591, 592, 593 i 636, za odrzucony większością głosów 68, i posiedzenie izby na dzień następny na godzinę 10 z rana odroczył.

Wiadomości Warszawskie.

— Administrator dyecezji Warszawskiéj wydał list pasterski do duchowieństwa, ażeby w czasie trwającego sejmu odprawiano modły o pomyślny skutek obrad narodowych.

— D. 9 t. m. zszedł z tego świata w 73 roku wieku swojego, Jacek Szymański, piérwszy kommissarz dyr. jen. poczt kr. P.

— Były pułkownik w wojsku Polskiém August Radwan, zmarł zeszłego miesiąca w dobrach swoich w obwodzie Błońskim.

— Dnia wczorajszego o godz. 2 po północy, wszczął się pożar przy ulicy Xiążęcéj. Spłonęło kilka starych drewnianych zabudowań i sklepików. Płomień szerzył się gwałtownie.

— Niedawno skradziono w mieszkaniu panny Sontag w pieniędzach i w niektórych precjozach do 3000 zł; policja

ujęła jednego z złoczyńców, który wydał spólników swoich. Być może, iż cała strata odzyskaną zostanie.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 1 *czerwca*. — Stan choroby króla bez odmiany. — Izba niższa przyjęła bil tyczący się używania stempla z podpisem króla. — W Kantonie wydały władze Angielskie odezwę pod dniem 24 stycznia, zabraniając okrętom Angielskim wszelkiéj z Chińczykami styczności. Wszystkie okręty opuściły natychmiast porty Chińskie i popłynęły do Manilli dla przezimowania tamże i w oczekiwaniu dalszych rozkazów kompanji Wschodnio-Indyjskiéj. — Wybór doktora Kaye biskupa z Lincoln na nauczyciela xiężniczki Wiktorji, podobał się powszechnie. — Właściciele statków parnych między Kale i Londynem, tak dalece ubiegają się między sobą, że z Kale do Londynu można teraz dostać się z powozem za 1 fnt. szt., (41 złp.) a osoba pojedyncza płaci tylko 2½ szyl. (5 złp.) — Gazety odebrane z Lisbony, zapełnione są odezwami przeciwko rejencji na wyspie Terceirze. — Z okoliczności, iż dej Algieru pomimo niemałych skarbów jakie posiada, nowego nie werbuje wojska, wnoszą tu że ma zamiar cofnąć się wewnątrz kraju i ztamtąd wszelki dowóz żywności odciąć Francuzom.

— *Następstwo tronu w Anglji*. Londyński dziennik *Court Journal* umieścił dokładny wykaz żyjących obecnie osób xiążęcych, które mają prawo do sukcessji tronu w Anglji. Podzielone są na cztéry klassy. *Piérwszą klassę składają:* xiążę Klarencji; xiężniczka Wiktorja Kent; xiążę Kumberlandji; xiążę Jerzy Kumberlandji (syn); xiążęta Sussex i Cambridge, tudzież dwoje dzieci ostatniego: Jerzy i Karolina; xiężniczka Zofja Angielska; landgrafowa Hessen-Homburg; xiężna Gloucester i xiężniczka Augusta (siostry króla). *Drugą klassę:* xiążę Gloucester i siostra jego; xiążęta Karol i Wilhelm Brunświccy; król Wirtembergski i jego sześcioro dzieci; W. xiężna Helena Rossyjska; xiężniczka Katarzyna i małżonek jéj Hieronim Bonaparte; król Duński i jego familja. *Trzecią klassę:* królewska familja w Niderlandach; Elektorska familja w Hessen Kassel; liczni potomkowie królowéj Ludwiki Duńskiéj, z domu xiężniczki Angielskiéj. *Czwartą klassę:* bardzo liczne potomstwo królowéj Zofji Pruskiéj, z domu xiężniczki Angielskiéj, matki Fryderyka W. (była ona prababką dzisiejszego króla Pruskiego;) zmarłéj xiężnéj York, królowéj Niderlandzkiéj i t. d.

FRANCJA. — *Z Paryża d.* 31 *maja*. — Dnia wczorajszego mówiono, że pan Debeleyme piérwszy prezes sądu policji poprawczéj składa swój urząd, a jego następcą ma być pan Delavau. — Rada uniwersytetu wydała rozporządzenie, że nikt nie może zakładać szkoły elementarnéj, kto nie ma 19 lat wieku skończonych. — Lord Cochrane opuścił d. 19 Florencję udając się do Paryża. — Ostatnie doniesienia otrzymane z Alexandrji są z dnia 17 kwietnia. Dowiadujemy się z nich następujących szczegółów: »Łodź wysłana od floty krążącéj przy porcie tutejszym, na któréj znajdowali się kapitanowie artylerji Letellier i Jay wraz z dowódzcą floty Egipskiéj, przewróciła się dziś na samym wstępie do portu Alexandryjskiego; tylko dowódzcę floty zdołano uratować, dwaj piérwsi utonęli. — Od niejakiego czasu panuje wielkie poruszenie w wojsku; 20,000 ludzi przeznaczono do osadzenia brzegów; zakładają wielki park artylerji, a w Kairze przysposabiają broń i robią ładunki. Na warsztatach okrętowych niemniejsza czynność panuje. Wicekról postanowił urządzić swój arsenał na sposób tulońskiego, to jest usposobić go do budowy statków morskich przez zaprowadzenie w nim dostateczńéj wody, co go do 5 mill. kosztować będzie. Tymczasem brak pieniędzy w skarbie daje się uczuwać tak dalece, że wojsko i urzędnicy już od 11 miesięcy nie są płatni.« — Słychać, że xiążę Raguzy wysłany będzie w charakterze posła do Petersburga. — W południowo zachodniéj stronie od Perigueux do Bordo, wielka burza z gradem, znaczne poczyniła szkody. — Podług listów pisanych z Rzymu d. 15 b. m., pani Letycja Bonaparte, matka Napoleona, wyzdrowiała; ale zato bratjéj kardynał Fesch jest niebespiecznie chory. (Gazety Rzymskie do d. 21 maja nic o tém wszystkiém nie wspominają). — P. Vatismenil ogłosił w pismach publicznych oświadczenie, iż zrzeka się wszelkiéj kandydatury na deputowanego w tych wszystkich obwodach, gdzieby z nim ubiegał się kandydat stronnictwa liberalnego, a to w celu nierozdwajania krések głosujących.

GALICJA. — *Ze Lwowa, d.* 2 *czerwca*. — Pismem gabinetowém z d. 12 maja, raczył Najjaśniejszy Pan dać wielki krzyż ces. austr. orderu Leopolda, arcybiskupowi Lwowskiemu i prymasowi królestw Galicji i Lodomerji, hrabiemu Skarbkowi Ankwiczowi z Posławic.

HISZPANJA. — *Z Madrytu dnia* 20 *maja*. — Hiszpanja płaci rocznie stolicy Apostolskiéj 1,600,000 franków. — Z Estramadury dochodzą najsmutniéjsze wiadomości: wiele ludzi nie mając utrzymania, łączy się z bandami rozbójników. — W Katalonji uwięziono mniemanego zakonnika i adwokata za namawianie robotników fabrycznych do band rozbójniczych. Obiecywano im po 1 fr. dziennie. Przy uwięzionych znaleziono odezwy. — Mówią dość powszechnie, że najdaléj przy końcu września król zwoła kortezy: podług jednych dla złożenia przysięgi wierności i posłuszeństwa nowonarodzonemu dziecięciu bez względu na płeć tegoż; według drugich, dla przedsięwzięcia niektórych zmian w prawach zasadniczych królestwa. — Zamiarem rządu jest, posłać 4000 ludzi do wysp kanaryskich, gdzie już jest 2000 wojska; a połączywszy ten korpus z korpusem w Hawanie będącym i 8000 ludzi wynoszącym, wysłać w ogóle 14,000 wojska przeciw Mexykowi. Dałoby się to zrobić, gdyby rząd miał potrzebne fundusze, na których zupełnie mu zbywa. — Jeneralny intendent wyspy Kuby, nadesłał rządowi wcale niepocieszające z téj osady wiadomości.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli d.* 30 *maja*. — Wygnańcy Potter i inni upraszali już prokuratora królewskiego, aby im wydano paszporta do Francji.

TURCJA. — *Ze Stambułu, d.* 10 *maja*. — Odebrano tu niepomyślne doniesienia z Anatolji, gdzie duch burzliwości przeważnie objawiać się zaczyna. W wielu okolicach przyszło do krwawych zatargów z urzędnikami wybierającymi podatki, na uciążliwość których i niemożność ich uiszczenia, powszechnie utyskują. — W Pera mówiono, że reisefendi przemówił się z posłem francuzkim, któremu rządowi zarzuca nieszczere postępowanie z Portą i łu-

dzenie ją tylko pięknemi słowami. Rozmowa tyczyła się Algieru, zkąd Porta znaczne ciągnąc dochody, teraz dla zamierzonéj wojny tychże pozbawioną się widzi. Urażony hr. Guileminot wyrzutami reisefendego, pełen niechęci, przerwał z nim rozmowę. — Sułtan nie przestając na wyniesieniu Halil-paszy do godności w. wezyra, chce go daleko wspanialéj wynagrodzić w dowód ukontentowania swojego z dopełnionego w Petersburgu poselstwa: mówią że przeznacza mu za żonę pierworodną córkę swoję. Dziś wypłynęła ztąd fregata do Odessy po Halil-paszę.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Ostrzeżenie naukowe.

Zjawiła się w Warszawie xiążeczka 112 stronic obejmująca, pod napisem: »Recenzja słownika hebrajsko-polskiego.« Wydawca jéj ukrył się pod pięknem imieniem *miłośnika literatury* (*) a przybrawszy za godło *Sowę*, głosem nauczycielskim do młodzieży przemówił, chcąc jéj udzielić błędnych uwag nad językiem Polskim i Hebrajskim. Pochwały rzeczonéj xiążeczki otrąbiła już, za pośrednictwem wiadomych apostołów zepsutego smaku, Gazeta Berlińska, a Kurjer Warszawski powtórzył one w Nrze 120 przypisując niebacznie miłośnikowi literatury *dokładną znajomość języka Polskiego.* Podanie to najwidoczniéj prawdzie się sprzeciwia. Pismo moje dostatecznie okaże i dowiedzie, że miłośnik literatury w rzeczonéj recenzji tysiąc dwieście razy śmiertelnie przeciwko językowi Polskiemu zgrzeszył; że piérwszych zasad mowy Polskiéj nie zna i dla tego młodzieży za wzór Polskiego stylu recenzja jego bez zgorszenia podawana być nie może. To założenie moje tak rozwijam. Kaziła dawniéj język Polski mięszanina makaroniczna, potém wciskająca się niemczyzna i francuzczyzna, teraz *recenzja słownika Hebrajsko-Polskiego* narzuca żydowszczyznę. Oto są dowody.

1. Żydowszczyzna prosta.

Stron. 93.) Bóg kazał zrobić w *Korabie* przegrody; 79.) Autor dziwactwo *wylągł;* 85) Znajduje się w *Sędziowie*; 31) Niech autor popatrzy lepiéj w *Gezeniusza*; 46) Niech autor sobie da *wyperswadować swego dodatku;* 55) Niech się autor przekona w *Daniele*; 33) Z zapłaty *utworzył się* dziecko; 101) Bożkowie *pogańskie*; 102) Autor *nie zechciał* naśladować Gezeniusza; 105) Autor pragnął *wyjeżdżać arabczyzną*; 111) Rodacy policzą pracę *moją* w *poczecie* recenzji wzorowych. — Powtórzone te i tym podobne wyrażenia kilka razy, oczywiście pokazują że do omyłek drukarskich należeć nie mogą. I tak, strona 23) Autor *wylągł* fałszywe znaczenie; 35) Nierozwaga uchybienie *względem* arabczyzny *wylęgła*; 61) Jak w *Daniele kilku krotnie*; 62) Przekonać się o tém można w Nimukim Eliasza *Lewite*; 97) Mowa wyraźnie o ozdobach w *Sędziowie*; 101) Autor ten *wyjeżdża głównem znaczeniem*; 107) Trzeba było raczéj patrzeć w *Gezeniusza.* — Podobne zepsucie języka przebija się na stronicach 18, 25, 26, 33, 49, 53, 64, 69, 71, 74 i t. d.

2. Żydowszczyzna mierna.

Str. 59) *Czemuż* to autor *niezechciał* umieścić *poważnego* znaczenia anioł; 40) Nigdzie nie ma znaczeń tych *sposobem przenośni;* 60) *Mimowiedzy* autor zrobił wyraz Chaldejski; 61) To znaczenie niewiem *skąd* się autorowi *dostało;* 65) Autor *nie wzmiankował* o tém; 77) Jak się autorowi zachciało; 93) Po jakiemu to znaczenie. — Przystępują do tych wyrażenia na str. 30, 99, 107, 109, 91, 89, 34.

3. Żydowszczyzna szczytna.

Str. 105.) Gezeniusz *wynurza* zdanie nowe; 104) Mylnie autor *wzbogacił* wyraz literą; 101) Kto autorowi *doniósł* znaczenie tego słowa; 98) *Każdy* z dwóch wyrazów *pozbawił* autor litery; 88) Autor *wyjeżdża rzadką wprawą w kopiowaniu* cudzych uchybień; 78) To zupełnie *co nowego*, a zatem w *śmieszności celującego;* 68) Chciał się autor *wysadzić objaśnieniem*; 56) Przechodzi to wszelkie wyobrażenie o nieznajomości *języka autora;* 55) Gezeniusz *polecił* porównanie; 80) Dopóki w języku polskim *praepozycia* dla, nie będzie *synonimem* rzeczownika łagodność, dopóty znaczenie naszego autora będzie *tu* barbaryzmem okazującym rzadką niewiadomość swego twórcy. — Na stronicy 32, 45, 47, 53, 56, 60, 64, 66, 70, 93 i t. d. podobne są wyrażenia.

4. Żydowszczyzna makaroniczna.

Str. 4.) Daje *mata* autorstwu; 33) Autor równie dzielną jak dziwaczną *sprodukował metamorfozę*; 54) Niekompletna troskliwość; 66). Niech sobie autor da *wyperswadować*, takiego nie ma wyrazu; 74) Językami *figurować*; 75) Autora *zaambrassował* wyraz łaciński.— Niewiele różne od tych są sposoby mówienia na str. 58, 77, 93, 106 i t. d.

5. Żydowskie ucinki.

Str. 55.) Autor *jednym pociągiem* trzy bąki wystrzelił; 33) Może autor przypuszcza, że w *języku polskim*, zamiast strzydz włosy, można powiedzieć *gryść włosy;* 69) Czy autor to znaczenie wynalazł, czy mu je kto doniósł? 77) Ze słowa *wytoczyło sie imię;* 83) *Panie autorze! nigdy* cielec tylko ciołek. — Żarciki równie dowcipne i płaskie, znajdują się na stro. 54, 67, 78, 89, 101 i t. d.

6. Żydowska pisownia.

Str. 17) *wyglądało*; 83) *mylnie*; 105) *chwicił się*; 111) umieszczyć; 1) poślednych, i t. d. i t. d. — Nie są to omyłki druku, bo wszędzie prawie zamiast l, brzmi ł, tak w Polskich jak Hebrajskich wyrazach, np. Kał, Młupim, Segoł, Chołem. Takie wymawianie właściwe tylko jest żydom Polskim. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

(*) Tym miłośnikiem, jak wiadomo teraz z oświadczenia umieszczonego w Nrze 150 G. P. jest pan Abraham Stern, Izraelita, znany wynalazca machiny rachunkowéj. (Prz. R.)

WIDOWISKA W STOLICY.

TEAR NARODOWY. — *Chłop miljonowy* czyli *Dziewczyna z czarownego świata.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Intryga w straganie.* — *Nieproszni goście.* — *Kawiarnia.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.

DODATEK do Nru 156 GAZETY POLSKIEJ z 1830 r.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W dopełnieniu reskryptu kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 5 b. m. i r. Nro 19,492 (4218) z powodu zadłużenia się dotychczasowego wieczystego posiadacza wójtostwa Okradzianowa w obwodzie Olkuskim położonego, w opłaceniu skarbowi kanonu kontraktem wieczystym zapewnionego, kommissja wojewódzka ogłaszając sprzedaż prawa wieczystéj dzierżawy przez publiczną licytację, do któréj termin na dzień piętnasty czerwca r. b. oznacza, z tém oraz zawiadomieniem, iż wydzierżawienie to dopełniać się będzie wedle zasad kontraktu dotychczasowemu wieczystemu dzierżawcy służącego, jaki obejmuje następne szczególne dla skarbu obowiązki, iż dzierżawca winien będzie opłacać rocznego kanonu prócz podatków summę złp. 1650. Summa zaś pro pretio fisci, czyli wkupne stanowi się z opłaty czteroletniego kanonu, wynosząca złp. 6600. Realność powyższa zawiera w sobie gruntu ornego morgów 47, prętów 91, łąk na których się zwykle zbiera siana fur 21, ogrodów morg. 5, prętów 159; budowle mieszkalne i gospodarskie po większéj części, murowane w odpowiadającéj potrzebie ilości, przytém włościanie należący do téj realności pełnią rocznie 758 dni pieszych, oraz młyn czynić winien czynszu rocznego złp. 300.

Co do reszty warunków kontraktu wieczysto-dzierżawnego, takowe każdego czasu w sekcji dóbr przy kommissji tutejszéj będącéj, przejrzane być mogą. Każdy zaś przystępujący oo licytacji oprócz przepisanéj do dzierżawy dobr rządowych kwalifikacji, złożyć winien na vadium summę złp. 1650 wyrównywającą jednorocznemu kanonowi, a utrzymujący się przy kupnie dzierżawy wieczystéj zdwoi takową. — Kielce dnia 14 maja 1830 r. — Radca stanu prezes, *Wielogłowski.* — Sekretarz jeneralny, *Zamojski.*

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego.* — Na mocy reskryptu Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 20 stycznia r. b. Nr. $\frac{2297}{429}$ gruntującego się na dekrecie N. Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do wiadomości publicznéj, iż dobra Ambrożew w ekonomji Brysk obwodzie Łęczyckim położone, składające się z folwarku i wsi Ambrożewa oraz wsi Kosmy są do nabycia z wolnéj ręki.

Każdy przeto chęć kupna mający, deklaracją w téj mierze podać zechce albo do Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, albo do Kommissji wdzkiéj, posiedzenia swe przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr 646 odbywającéj.

Warunki kupna i przedaży ogłoszone są przez pisma publiczne, mianowicie: w Dzien. Powszechnym krajowym pod Nr. 52, 53 i 54; w Gazecie Polskiéj Nr 54, 72 i 73; Gazecie Warszawskiéj Nr 52 i w Gazecie Korrespondenta, oraz w Dzienniku wdzkim. — Warszawa d. 12 maja 1830 r. — Radca stanu prezes, *Rembieliński.* — Sekr. jlny, *Filipecki.*

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego.* — Na mocy reskryptu Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 20 stycznia r. b. Nr $\frac{2297}{429}$ gruntującego się na dekrecie N. Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra Mentlew w ekonomji Brysk obwodzie Łęczyckim położone, składające się z folwarku i wsi Mentlew są do nabycia z wolnéj ręki.

Każdy przeto chęć kupna mający deklaracją w téj mierze podać zechce, albo do kommissji rządowéj przychodów i skarbu, albo do kommissji wdzkiéj posiedzenia swe przy ulicy Przejazd w domu rządowym Nr 646 odbywającéj.

Warunki kupna i sprzedaży ogłoszone są przez pisma publiczne, mianowicie: w Dzienniku powszechnym krajowym pod Nr 70, 71 i 73; w Gazecie Polskiéj Nr 112, 113 i 114; w Gazecie Warszawskiéj Nr 74 i w Gazecie Korrespondenta oraz w Dzienniku wdzkim. — Warszawa dnia 17 maja 1830 r. — Radca stanu prezes, *Rembieliński.* — Sekr jlny, *Filipecki.*

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — Podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, że dobra rządowe Chorzęcin i Swińsk w obwodzie Rawskim położone, są do nabycia z wolnéj ręki pod warunkami jakie w pismach publicznych, mianowicie: w Dzienniku Powszechnym krajowym Nro 95, 96 i 99, w Gazecie Warszawskiéj Nro 105, oraz w Gazecie Polskiéj i Korrespondenta ogłoszonemi zostały; żądający nabycia dóbr takowych, mogą bąć do kommissji wojewódzkiéj, bąć do kommissji rządowéj przychodów i skarbu swoją w téj mierze podać deklarację. — W Warszawie dnia 2 czerwca 1830 roku. Radca stanu prezes, R. *Rembieliński.* Sekr. jener. *Filipecki.*

— *Kommissja województwa Mazowieckiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 21 kwietnia r. b. Ner $\frac{80015}{17006}$ $\frac{85154}{18053}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż w biorze kommissji wkiej przy ulicy Przejazd w domu rządowym Ner 646 na piérwszym piętrze w sali sesjonalnéj, odbywać się będzie publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych: — 1) Szubsk w ekonomji Mazew obwodzie Gostyńskim; — 2) Romartów w téj saméj ekonomji obwodzie Łęczyckim położonych, a składających się; — Ad 1) Z folwarku i wsi Szubsk mały, z folwarku i wsi Luboradz i wsi Szubsk wielki z lasem; Ad 2) z folwarku i wsi Romartów.

Licytacja zaczynać się będzie od summy: — Ad 1) zł. 55,994 gr. 28. — Ad 2) Zł. 39,005 gr. 9, włącznie już z procentem amortyzacyjnym towarzystwu kredytowemu opłaconym za lat 5 w kwocie: — Ad 1) zł. 1040 gr. 8 — Ad 2) zł. 1543 gr. 29.

Oprócz postąpionej na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant opłacać skarbowi w dwóch ratach. — Ad 1) zł. 2747 gr. 22. — Ad 2) zł. 1873 gr. 1, kanonu rocznego, z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzeczącą; nadto oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać się także będzie, nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości: — Ad 1) zł. 126 gr. 20. Ad 2) zł. 237 gr. 8.

Przejmie plus-licytant pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie: — Ad 1) zł. 9500. — Ad 2) zł. 14,100 przez skarb zaciągnioną, od któréj przez następne dwadzieścia cztery lata, wnosić będzie do kassy

tegoż towarzystwa prawem sejmowym zd 13. czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

Każdy przystępujący do licytacji winnien złożyć vadium: — Ad 1) zł. 5875 gr. 14. — Ad 2) zł. 4310 gr. 3, w srebrze albo w listach zastawnych, nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobnąż ilość: — Ad 1) zł. 5875 gr. 14. — Ad 2) zł. 4310 gr. 3.

Termina do licytacji poczynać się mającej od godziny 11tej, zrana przeznacza komissja wdzka: — Ad 1) na dzień 19 sierpnia r. b. — Ad 2) na dzień 26 sierpnia roku tegoż.

O wszystkich innych prócz powyższych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, powziąć może wiadomość, w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, przy wchodzie do sali sessjonalnéj wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się, w którym to celu zgłosić się należy do miejscowego naddzierżawcy. — W Warszawie dnia 11 maja 1830 roku. — Radca stanu prezes, *Rembieliński*.—Sekretarz jeneralny, *Filipecki*.

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego*. — W wykonaniu rozporządzenia Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 20 stycznia r. b. Nr. 2299 (429) z r. 1830 wydanego, gruntującego się na dekrecie N. Pana w Odessie pod dniem 19 (31) sierpnia 1828 r. zapadłym, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra rządowe Skrzany, w obwodzie Gostyńskim, ekonomji tegoż nazwiska położone, składające się z wsi Skrzany, osady Skrzańska, z wsi Nowa-wieś z folwarku Skrzany, propinacji w obrębie tychże dóbr, wiatraku w Skrzanach, tudzież lasu, z powodu bezskutecznie spełzłéj na dniu dzisiejszym licytacji, sprzedane być mogą, a zatém każdy życzący nabydź takowe, może bądź wprost do Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, lub też do bióra kommissji wdzkiéj w domu pod liczbą 646 przy ulicy Przejazd posiedzenia swe odbywającéj, podać stosowną deklarację; warunki pod jakiemi dobra te nabyte być mogą są domieszczone w N. 44, 46, 47 Dziennika powszechnego krajowego, N. 39, 40 i 41 Gazety Polskiéj, N. 50 Gazety Warszawskiéj, Korrespondenta, tudzież N. 730 Dziennika wdzkiego, tudzież i w Dziennikach urzędowych innych wdztw, każdego dnia wyjąwszy święta od 8 rano d. 4 z południa w biórze kommissji wdzkiéj przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 6 maja 1830 r. — Radca stanu prezes, *Rembieliński*. — Sekr. jlny, *Filipecki*.

— *Kommissja województwa Augustowskiego*.—Zpowodu że przeznaczone termina przez kommissją wojewódzką w obwieszczeniu daty 16 stycznia r. b. Ner $\frac{2629}{1588}$ z r. 30 i daty 23 lutego r. b. Ner $\frac{3021}{5297}$ wyrażone, na wydzierżawienie trzechletnie dóbr Motule, pożądanego skutku nie odniosło, zatym stósując się do reskryptu kommissji rządowéj, przy. i skarbu daty 11 maja r. b. Ner $\frac{29920}{5637}$, uwiadamia interessowane osoby, że trzeci termin do wydzierżawienia dóbr dziedzicznych Motule na lata $18\frac{30}{33}$ xięciu Puzynie za różne należności skarbowe zajętych, za summę roczną zł 6000 exclusive wszelkich podatków skarbowych, przez dzierżawcę bez wynagrodzenia opłacać się mających. Składających się z folwarku Motule i Muła Przerośl z gruntów Morsztynawizna, z wsiow i dóbr Motule, Przystoyne Mała Przerośl Axamitawizna, z propinacji w tychże wsiach i karczmy w miescie Filipowie, z rybołóstwa, z dochodu cegelni i z młyna w Filipowie, i Motulach na dzień 15 czerwca r. b. przeznaczony został. Licytacja więc na dzierżawę rzeczonych dóbr, odbywać się będzie w terminie wyżwyrażonym, w biórze kommissji wojewódzkiéj od godziny 9 zrana do godziny 3iéj z południa, warunki dotychczasowego kontraktu które do lat następnych służyć będą, w biórze kommissji wojewódzkiéj a mianowicie sekcji ekomicznéj każdemu z pretendentów i każdego czasu przeczytane bydź mogą. Przystępujący do licytacji zaopatrzony bydź winien:

a) W vadium $\frac{1}{4}$ część rocznéj dzierżawie inclusive podatku wyrównywające, w summie zł. 2125.

b) W świadectwa od komissarza właściwego obwodu uzyskać się powinne, kwalifikacyą postanowieniem xięcia Namiestnika królewskiego w dniu 24 stycznia 1818 roku zapadłym, przepisane, udowodniające.—W Suwałkach, d. 22 maja 1830 roku. — Prezes *Mostowski*. — Sekretarz *Tomicki*.

— *Kommissja województwa Augustowskiego*. — Ponieważ już ogłoszona na dzień 31 marca r. b. licytacja do kupna dóbr Ucnik w ekonomji Łomża położonych, bezskutecznie spełzła, przeto kommissja wojewódzka wskutek reskryptu kommissji rządowéj z dnia 19 kwietnia r. b. Nro 24,929, podaje do wiadomości publicznéj, iż dobra te na teraz za ugodą z wolnéj ręki kupionemi być mogą. Warunki pod jakiemi kupno i przedaż nastąpić może, ogłoszone są w Dzienniku Powszechnym rządowym pod d. Nr. — W Gazecie Warszawskiéj pod dniem 19 lutego r. b. Nro 48. — W Gazecie Polskiéj pod dniem 13 lutego r. b. Nro 41. — W Gazecie Korrespondenta Warszawskiego pod dniem 27 lutego r. b. Nro 49, i w Dzienniku Wojewódzkim pod dniem 27 lutego r. b. Nro 9. Chcący więc wejść w układy o takowe kupno, mogą bądź do kommissji wojewódzkiéj, bądź wprost do kommissji rządowéj przychodów i skarbu, przed dniem 3 lipca 1830 jako terminie prekluzyjnym, zgłosić się i swoją podać deklarację. — W Suwałkach d. 3 maja 1830 r. — Prezes *Mostowski*. — Sekretarz jeneralny *Tomicki*.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy*: W miesiącu listopadzie roku zeszłego znalezione zostały dwa koła małe okute z osią, zaś w miesiącu marcu r. b. odebrano osobie podejrzanéj sznur do wieszania bielizny służący, a w miesiącu kwietniu tegoż roku fermuar podługowaty złoty, w środku którego włosy znajdują się, a na wierzchu emalja wyobrażająca drzewka; gdy dotąd właściciele wspomnionych rzeczy nie są wiadomi, przeto urząd municypalny wzywa ich, aby z dowodami pa odebranie swojéj własności najdaléj w ciągu miesiąca jednego zgłosili się, gdyż w przeciwnym razie z takowemi wedle prawa postąpionem będzie. — W Warszawie dnia 28 maja 1830 r. — Vice-prezydent, *Lubowidzki*. Za sekretarza jeneralnego, *Wiernicki*.